

Sygn. akt II Ca 665/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 listopada 2013 r.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze II Wydział Cywilny Odwoławczy w następującym składzie:

Przewodniczący SSO Jadwiga Kwapiszewska/spr/

Sędziowie SSO Anna Mikuliszyn, SSO Jadwiga Jakubowska

Protokolant Agnieszka Lesicka

po rozpoznaniu w dniu 26 listopada 2013 r. w Jeleniej Górze

na rozprawie

sprawy z powództwa O. F.

przeciwko B. D.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Jeleniej Górze

z dnia 16 lipca 2013 r., sygn. akt I C 1190/11

I. apelację oddala;

II. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 300 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa prawnego w instancji odwoławczej.

Sygn. akt II Ca 665/13

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 16 lipca 2013 r. Sąd Rejonowy w Jeleniej Górze po rozpoznaniu sprawy z powództwa O. F. przeciwko B. D. o zapłatę kwoty 5.000 zł tytułem zadośćuczynienia i 156,46 zł tytułem zwrotu kosztów leczenia w pkt. I zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 3.156,43 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 27 marca 2012 r. do dnia zapłaty; oddalając w pkt. II dalej idące powództwo oraz w pkt. III nakazał ściągnąć z kwoty 3.156,43 zł zasądzonej w pkt. I wyroku kwotę 261,04 zł na rzecz Skarbu Państwa tytułem zwrotu kosztów procesu i w pkt. IV zasądził od pozwanej na rzecz Skarbu Państwa kwotę 411,92 zł tytułem zwrotu koszty procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie Sąd Rejonowy oprął na następujących ustaleniach faktycznych:

W dniu 20 maja 2011 r. O. F., przechodząc placem targowym w K., zaczęła nogą o przewód elektryczny, leżący na ciągu dla pieszych i upadła na kolana. Przewód prowadził do stoiska pozwanej i znajdującej się tam wagi oraz kasy. Nie był w żaden sposób zabezpieczony przed zaczepieniem go przez przechodniów. Pozwana pomogła powódce wstać. W wyniku tego upadku powódka doznała powierzchownego urazu prawego stanu kolanowego, który spowodował wystąpienie objawów chondropatii przedziału udowo-rzepakowego prawego stanu kolanowego. Uszczerbek na zdrowiu wyniósł 3 %.

Od 23 maja 2011r., kiedy noga powódki spuchła i stała się granatowa, powódka podjęła leczenie u lekarza podstawowej opieki zdrowotnej i otrzymała skierowanie do poradni ortopedycznej, gdzie 30 czerwca 2011r., wykonano rtg kolana i stwierdzono wymóg dalszego leczenia w poradni ortopedyczno-urazowej, zalecając przyjmowanie glukozaminy przez dwa miesiące, diclofenacu zewnętrznie albo okładów kompresem, codzienne samodzielne ćwiczenia w domu wg instruktażu. W ramach leczenia w Poradni Chirurgicznej powódka odbyła wizyty w dniach: 9 i 22 czerwca oraz 5 i 19 lipca 2011r. Za leki powódka zapłaciła 156,43 zł oraz poniosła koszty dojazdów do lekarza w wysokości 15 zł.

Powódki pismem z 23 maja 2011r. zwróciła się do Burmistrza Miasta K. o podjęcie stosownych działań w związku z tym, że na skutek zahaczenia o przeciągnięty przez rynek kabel elektryczny przewróciła się i doznała obrażeń. W odpowiedzi na to pismo pismem z dnia 9 czerwca 2011r. powiadomiono powódkę o przeprowadzonej przez pracownika Urzędu Miasta rozmowie z J. D., który pokazał miejsce upadku, twierdząc o zabezpieczeniu kabla dywanami. Następnie pismem z 12 września 2011r. powódka bezskutecznie wezwała J. D. do zapłaty kwoty 5.000 zł zadośćuczynienia.

W tym stanie sprawy Sąd Rejonowy ocenił żądanie pozwu za częściowo uzasadnione. Jako podstawę prawną odpowiedzialności pozwanej Sąd I instancji przyjął art. 415 k.c. i uznał że zgromadzone w sprawie dowody pozwały przypisać pozwanej odpowiedzialność za zdarzenie z dnia 20 maja 2011 r., w wyniku którego powódka doznała obrażeń ciała w postaci urazu prawego stanu kolanowego. Uzasadnione było więc dochodzenie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w oparciu o treść art. 445 § 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.

W tym zakresie Sąd przydał walor wiarygodności zeznaniom świadków: M. K. i A. P., które opisały zaobserwowane osobiście zdarzenie i wskazały, że powódka potknęła się o kabel elektryczny prowadzący do stoiska należącego do pozwanej i jej męża. Podobnie za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadka A. B., która jakkolwiek nie widziała, z jakiego powodu powódka upadła, ale zeznała, iż był tam przedmiotowy kabel. Oceniając zeznania wskazanych świadków, Sąd miał na względzie, że były to osoby obce dla stron, a ich zeznania były rzeczowe i logiczne oraz korespondowały z konsekwentnymi zeznaniami powódki i jej opisem zdarzenia, przedstawionym już w piśmie do Burmistrza Miasta K.. Sąd wskazał również, że nie dał wiary zeznaniom świadków L. N. i J. A., osób prowadzących sąsiednie do pozwanej stoiska handlowe na rynku, w zakresie w jakim zeznawali oni o innym niż przebiegający kabel miejscu upadku powódki. Oceniając zeznania tych osób Sąd zważył, że były to osoby powiązane pośrednio poprzez miejsce i fakt prowadzenia działalności handlowej z pozwaną, a ich relacje były sprzeczne z pozostałym, uznanym za miarodajny, materiałem dowodowym. Stąd Sąd odmówił również wiarygodności zeznaniom pozwanej w zakresie przyczyn upadku powódki tj. nierównej powierzchni rynku. Sąd uznał, że za wiarygodnością twierdzeń pozwanej nie mógł przemawiać fakt, że nie doszło do upadku podłączonych do kabla kasy fiskalnej i wagi. Z zasad logiki wnioskować należy, iż pozwana przeciągając przewód elektryczny przez targowisko, po którym poruszają się ludzie, niewątpliwie zamocowała go w taki sposób, aby przypadkowe jego szarpnięcie nie mogło spowodować ściągnięcia ze stoiska kosztownych urządzeń. Ponadto działania pozwanej po zdarzeniu, tj. przykrycie przewodu dywanami, a potem umiejscowienie go w powietrzu ponad targiem, wskazują na jej świadomość rzeczywistych przyczyn upadku powódki i jakkolwiek spóźnione działania służące uniknięciu takiego zagrożenia dla przechodniów w przyszłości.

W ocenie Sądu, pozwana zaniedbując czynności polegających na takim umiejscowieniu przewodu, które nie powodowałyby zagrożenia dla przechodniów, pomimo że mogła i powinna była przewidzieć skutki takiego braku zabezpieczenia dla osób postronnych dopuściła się niedbalstwa, którego skutkiem było zdarzenie objęte sprawą. To zatem z jej winy doszło do szkody i krzywdy powódki. Pomiedzy zdarzeniem będącym konsekwencją niedbalstwa powódki, a krzywdą powódki wynikającą z doznanego w skutek upadku urazu, zachodzi oczywisty związek przyczynowy.

Sąd przyjął w oparciu dowód z opinii biegłego ortopedy - traumatologa, że powódka doznała powierzchownego urazu prawego stanu kolanowego, co spowodowało 3 % uszczerbek na jej zdrowiu, bez utrwalonych następstw pourazowych.

Ustalając wysokość należnego powódce zadośćuczynienia na poziomie 3.000 zł, Sąd zważył, że celem zadośćuczynienia jest przede wszystkim złagodzenie cierpień fizycznych i psychicznych, zarówno już doznanych, jak i tych, które mogą wystąpić w przyszłości. Istotne są zatem wszystkie okoliczności danego wypadku, mające wpływ na

rozmiar doznanej krzywdy. Dlatego Sąd Rejonowy uwzględnił, że powódka musiała odbyć leczenie i rehabilitację, co dla osoby w jej wieku (73 lat) było znacznym utrudnieniem w normalnym funkcjonowaniu. Dobry natomiast obecnie stan zdrowia powódki, nie dawał podstaw do ustalenia zadośćuczynienia na poziomie przekraczającym kwotę 3.000 zł. Sąd uznał również za udowodnione żądanie 156,43 zł tytułem odszkodowania za koszty leków i dojazdów do lekarza. O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c.

Pozwana zaskarżyła wyrok w pkt. I, III i IV, zarzucając naruszenie art. 233 §1 k.p.c. przez dowolną ocenę dowodów i nieuzasadnione uznanie za wiarygodne zeznania świadków: M. K. oraz A. P., uznanie za przydatne dla rozstrzygnięcia sprawy zeznania A. B., zdeprecjonowanie znaczenia zeznań świadków: L. N. i J. A., bezpodstawne i dowolne przyjęcie przez Sąd, że pozwana zamocowała przewód elektryczny w taki sposób, aby przypadkowe szarpnięcie nie mogło spowodować ściągnięcia ze stoiska kosztownych urządzeń oraz że jej późniejsze działania po zdarzeniu przejawiające się w przykryciu przewodu elektrycznego dywanami, a następnie umiejscowienie go w powietrzu nad targiem miało odzwierciedlać świadomość pozwanej w zakresie rzeczywistych przyczyn upadku powódki; a nadto błąd w ustaleniach faktycznych przez nieprawidłowe ustalenie przyczyny upadku powódki, w sytuacji gdy rzeczywistą przyczyną upadku powódki był fatalny stan nawierzchni palcu.

Wskazując na powyższe, apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego wg norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie od pozwanej kosztów postępowania apelacyjnego wg norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy dokonał wszechstronnej i wnikliwej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. W swych rozważaniach odniósł się do poszczególnych dowodów, wyczerpująco wskazując dlaczego nie dał wiary dowodom, które w przekonaniu apelującej winny stanowić podstawę ustaleń w sprawie. Sąd ten wskazał także przyczyny, dla których dał wiarę zeznaniom powódki i zeznaniom wskazanych wyżej świadków. Przedstawiona w pisemnych motywach wyroku na poparcie dokonanej oceny materiału dowodowego argumentacja Sądu jest spójna, przekonująca i oparta na zasadach doświadczenia życiowego, zaś rozumowaniu Sądu nie sposób zarzucić logicznych błędów. Niewątpliwie za przydaniem waloru wiarygodności konsekwentnym twierdzeniom powódki przemawiały spójne zeznania świadków: M. K. i A. P., a pośrednio też zeznania świadka A. B.. Z dowodami tymi korespondował przedłożony do pozwu dowód z dokumentu w postaci pisma powódki do Burmistrza Miasta K. z dnia 23 maja 2011 r. Słusznie przy tym zwrócił uwagę Sąd Rejonowy, że działania pozwanej podjęte w krótkim czasie po zdarzeniu, a polegające na zabezpieczeniu przed zahaczeniem się przechodniów o przedmiotowy kabel, dodatkowo wzmacniały twierdzenia powódki, że o ten kabel się potknęła. Analiza treści złożonej przez pozwaną apelacji prowadziła natomiast do wniosku, że pozwana nie zdołała skutecznie wykazać przyczyn, które dyskwalifikowałyby możliwość uznania dokonanych przez Sąd pierwszej instancji ustaleń faktycznych za prawidłowe. Samo przeświadczenie apelującej, że zgromadzony w sprawie materiał dowodowy należało ocenić w odmienny sposób, co w efekcie skutkowało winno dokonaniem odmiennych ustaleń faktycznych - nie może być uznane za wystarczające dla stwierdzenia naruszenia przez Sąd art. 233 § 1 k.p.c. Zgodnie z utrwaloną już w judykaturze wykładnią przepisu art. 233 § 1 k.p.c., jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku gdy brak logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo skutkowych, to przeprowadzana przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak: SN w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; w wyroku z dnia 6 listopada 1998 r., III CKN 4/98, LEX nr

50231). Taka sytuacja nie zaistniała w rozpoznawanej sprawie. Jako gołosłowne ocenić przy tym należało twierdzenia apelującej o nakłanianiu świadków do składania zeznań określonej treści.

Z tych przyczyn Sąd II instancji w pełni stanowisko Sądu I instancji, w myśl którego zgromadzony w sprawie materiał dowodowy dawał podstawy do przypisania pozwanej odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie przepisów o czynach niedozwolonych (art. 415 k.c. oraz art. 445§ 1 w zw. z art. 444 § 1 k.c.). To bowiem zawinione zachowanie pozwanej w postaci niedbalstwa było źródłem powstania szkody na osobie powódki. Strona pozwana stworzyła stan niebezpieczeństwa, a zgodnie z art. 415 k.c. oraz z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego - odpowiedzialność z art. 415 k.c. ponosi ten, kto stworzył stan niebezpieczeństwa i zaniechał czynności, mających na celu usunięcie zagrożenia (tak: SN w wyroku z 11 lutego 1974 r., I CR 806/73, OSNCP 1974, nr 10, poz. 203).

Sąd Rejonowy zasadnie też przyjął jako adekwatne do doznanej krzywdy zadośćuczynienie w kwocie 3.000 zł. Zadośćuczynienie w tej wysokości znajduje oparcie w całokształcie okoliczności sprawy, uwzględnia stopień i trwałość skutków wypadku, dotkliwość i długotrwałość cierpień, okres leczenia powódki i prognozę na przyszłość (por. wyroki SN z dnia 1 kwietnia 2004 r., II CK 131/03, LEX nr 327923). Korygowanie natomiast przez Sąd drugiej instancji wysokości zasądanego przez Sąd pierwszej instancji zadośćuczynienia za doznaną krzywdę jest uzasadnione jedynie w sytuacji, gdy jest ono, uwzględniając całokształt okoliczności sprawy, niewspółmierne do doznanej krzywdy jako rażąco wygórowane lub rażąco niskie (tak też: SN w wyroku z dnia 18 listopada 2004 r., sygn. akt I CK 219/04, LEX 146356). Żadna zaś z tych przyczyn nie tylko nie była podnoszona przez apelującą, ale również nie mogła być stwierdzona przez Sąd II instancji w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy na zasadzie art. 385 k.p.c. apelację oddalił. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 kpc uwzględniając, że powódka poniosła koszty wynagrodzenia zawodowego pełnomocnika w kwocie 300 zł (§ 6 pkt 3 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu /DZ.U. Nr 183, poz. 1349 z późn. zm./).